

Piotr Zaporowski

doktorant, Uniwersytet Wrocławski; Bangkok, Tajlandia

Wskazanie w firmie statusu przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną oraz przedsiębiorcy będącego fundacją

Wprowadzenie

Regulacja dotycząca wyłącznie firmy przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną jest prosta i lapidarna. W art. 43⁴ k.c. przewidziano bowiem, że firmą tą jest jej imię i nazwisko, dopuszczając włączenie do niej „pseudonimu lub określeń wskazujących na przedmiot działalności przedsiębiorcy, miejsce jej prowadzenia oraz innych określeń dowolnie obranych”.

We wcześniejszych publikacjach autor przedstawił wiele zagadnień wiążących się z tym przepisem¹. Nie nawiązał jednak szerzej do znanej już obserwacji, że gdy przedsiębiorca będący osobą fizyczną będzie działał pod firmą składającą się tylko z jego imienia i nazwiska, wtedy inni uczestnicy rynku nie zawsze muszą być pewni, że mają do czynienia z przedsiębiorcą działającym pod firmą², nie zaś z osobą fizyczną niebędącą przedsiębiorcą. Nie jest więc

¹ Zob. tegoż autora: P. Zaporowski, *Imię i nazwisko w firmie osoby fizycznej*, PiP 2004, z. 7, s. 59 i nast.; *Określenie w firmie przedmiotu działalności przedsiębiorcy*, RP 2005, nr 4, s. 56 i nast.; *Pseudonim w firmie*, PPH 2006, nr 6, s. 46 i nast.; *Oznaczenia przedsiębiorców prowadzących działalność w sferze cywilnej. Glosa*, „Prawo Gospodarcze w Orzeczeniach i Komentarzach” 2009, nr 3, s. 64 i nast.

² Można w tym miejscu wspomnieć o wyroku WSA w Warszawie z 5 września 2006 r. (VI SA/Wa 889/06, LEX nr 255747), w którego tezie stwierdzono, że w „przypadku osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą firma, pod nazwą której prowadzona jest działalność gospodarcza, nie jest podmiotem praw i obowiązków i dlatego też decyzję należy kierować do osoby fizycznej podając jej nazwisko i imiona, a następnie nazwę firmy, pod którą działalność jest wykonywana”. Pomijając błędne posługiwanie tu się określeniem „firma” (w zwrocie „nazwa firmy”) oraz to, że firma przedsiębiorcy w ogóle nie zawierała jego nazwiska, warto dodać, iż uzasadnieniem dla wskazanego orzeczenia WSA był fakt, że działalność gospodarcza osoby fizycznej („wspomniane przedsiębiorstwo”) „nie należy do kręgu podmiotów, które – w świetle przepisu art. 29 k.p.a. – mogą być stronami postępowania administracyjnego”. Nie tylko w tym werdykcie można zauważyć, że nawet w sądowych wyrokach czy innych praw-

pozbawiony racji postulat *de lege ferenda*, aby przynajmniej do umieszczonego w firmie wyłącznie imienia i nazwiska przedsiębiorcy będącego osobą

nicznych tekstach, firmą określa się niekiedy przedsięwzięcie gospodarcze albo nazwę przedsiębiorstwa. Zob. np. uzasadnienie wyroku NSA z 21 listopada 2007 r. (II GSK 114/07, OSP poz. 2008/132, s. 907); postanowienie SN z 22 września 2008 r. (III SW 7/08, Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Zbiór Urzędowy. Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych, poz. 2010/56); wyrok WSA w Białymstoku z 2 października 2008 r. (I SA/Bk 256/08, Rej. 2008, nr 11, s. 179); wyrok NSA z 2 lutego 2010 r. (II FSK 72/08, „Prawo i Podatki” 2011, nr 4, s. 40); wyrok WSA w Warszawie z 17 maja 2010 r. (III SA/Wa 2132/09, III SA/2133/09, Rej. 2010, nr 5, s. 154); A. Janiak, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 1: *Część ogólna*, Warszawa 2009, red. A. Kidyba, s. 202–203. W innym niż cywilistyczne rozumieniu terminu firma występuje na gruncie m.in. art. 3 pkt 33 ustawy z 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi (Dz.U. z 2014 r., poz. 94), zgodnie z którym, ilekroć w ustawie tej mowa jest o „firmie inwestycyjnej – rozumie się przez to dom maklerski, bank prowadzący działalność maklerską, zagraniczną firmę inwestycyjną prowadzącą działalność maklerską na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz zagraniczną osobę prawną z siedzibą na terytorium państwa należącego do OECD lub WTO, prowadzącą na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej działalność maklerską”. Por. przepisy ustawy z 29 lipca 2005 r. o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicznych (Dz.U. z 2013 r., poz. 1382), gdzie często mowa o firmie inwestycyjnej, raz tylko o firmie (nazwie), a w art. 8 i 27 ust. 1 pkt 1 i 1a jednocześnie o firmie inwestycyjnej i o firmie (nazwie). Wymowna jest też obserwacja, że W. Śmid w *Leksykonie przedsiębiorcy*, Warszawa 2010, wymienia, poza pojęciem firmy afiliowanej i firmy dominującej, także samo pojęcie firmy (*firm*), definiując je jako „przedsiębiorstwo mające samodzielność finansową, nazwę oraz właściciela, prowadzące działalność zgodnie z obowiązującymi przepisami” (s. 60, 61). Por. też: J. Penc, *Leksykon biznesu*, Warszawa 1997, s. 122–123 (w leksykonie tym brak wyrażenia „firma” jako oznaczenia przedsiębiorcy, są natomiast wyrażenia: firma globalna, przemysłowa, reasekuracyjna i wielonarodowa); B. Gliniecki, *Firma i prokura*, [w:] *Polskie prawo handlowe*, red. J. Ciszewski, Warszawa 2009, s. 59; S. Sołtyśński, *Powstanie spółki akcyjnej*, [w:] *System prawa prywatnego*, t. 17B: *Prawo spółek kapitałowych*, red. S. Sołtyśński, Warszawa 2010, s. 49. Szerzej o niekonsekwentnym posługiwaniu się przez ustawodawcę terminem „firma” pisał B. Gliniecki, *Firma firmie nierówna*, „Rzeczpospolita” 2006, nr 125, s. C4. Najczęściej jednak inne niż cywilistyczne rozumienie firmy występuje w tekstach z zakresu szeroko rozumianej ekonomii, w także rachunkowości, gdzie nazwą tą określane jest zorganizowane przedsięwzięcie gospodarcze. Zob. np. T. Kiziukiewicz, K. Sawicki, *Rachunkowość małych firm*, Warszawa 1998, *passim* oraz: *Zasoby ludzkie w firmie: organizacja, kierowanie, ekonomika*, red. A. Sajkiewicz, Warszawa 2002; *Bankowa obsługa firmy*, red. R. Szewczyk, Kraków 2002; T. Maciejowski, *Firma w Internecie. Budowanie przewagi konkurencyjnej*, Kraków 2004; J. Tuczko, *Zrozumieć finanse firmy*, Warszawa 2005; D.N. Sull, *Firma przetrwania. Rekonstrukcja przedsiębiorstwa w obliczu kryzysu*, Gliwice 2006, *passim*; M. D’Vari, *Zdobądź rozgłos dla siebie i swojej firmy*, Kraków 2007; M. Porajska, *Jak oszukać własną firmę?*, „Compliance – Standardy i Audyty Bankowe” 2008, nr 1, s. 34 i nast.; S. Schindler, *Nowoczesne metody wykorzystania Internetu w celach strategicznych dla rozwoju firm na podstawie crowdsourcingu w dobie globalizacji*, „Uniwersytet Szczeciński. Zeszyty Naukowe” nr 507 (Ekonomiczne problemy usług, nr 24), s. 340 i nast.; H. Pawlak, R. Nierebiński, *Sposoby nawiązywania służbowych kontaktów przez firmowych użytkowników Internetu*, „Uniwersytet Szczeciński. Zeszyty Naukowe” nr 519 (Ekonomiczne problemy usług, nr 27), s. 421 i nast.; M. Osikowicz, *Rachunkowość małych firm według wymogów funduszy unijnych*, Kraków 2008; *Prawo w firmie*, red. P. Grabarczyk, T. Stempowski, Warszawa 2009; I. Kienzler, *Pisma i umowy w firmie. Wzory pism, umów i dokumentów w języku polskim, angielskim i niemieckim*, Warszawa 2009, *passim*; D. Hołubiec, *Prawnik firmowy, czyli in house lawyer*, „Kancelaria” 2009, nr 9, s. 24; „Magazyn Przedsiębiorcy euro firma.pl”; M. Sidor-Rządkowska, *Zwolnienia pracowników a polityka personalna firmy*,

fizyczną, dołączając określenie wskazujące na to, że jest to firma przedsiębiorcy będącego taką osobą.

„Jan Kowalski”, czyli kto?

Zwróciła na to uwagę M. Klapczyńska stwierdzając iż, fakt, „że firma osoby fizycznej nie zawiera dodatku obowiązkowego, należy uznać za poważny błąd legislacyjny. Moim zdaniem, firma osoby fizycznej powinna zawierać dodatek obowiązkowy, analogicznie jak firmy pozostałych przedsiębiorców. Najtrafniejszy wydawałby się dodatek obligatoryjny w formie «przedsiębiorca». W takim wypadku firma brzmiałaby: «Jan Kowalski – przedsiębiorca». Za takim stanowiskiem przemawia kilka względów. Dodatek «przedsiębiorca» stanowiłby ważną informację skierowaną do pozostałych uczestników obrotu o prowadzonej przez danego przedsiębiorcę działalności gospodarczej (lub zawodowej). Z punktu widzenia obrotu gospodarczego informacja, że Jan Kowalski to nie tylko osoba fizyczna, ale i przedsiębiorca, który w sposób trwały lub zawodowy prowadzi działalność gospodarczą, ma ogromne znaczenie praktyczne. Co więcej, dodatek obligatoryjny stanowiłby jasne wskazanie formy prowadzonej przez przedsiębiorcę działalności gospodarczej lub zawodowej»³.

W świetle argumentacji M. Klapczyńskiej nie wydaje się przekonujące odmienne stanowisko J.P. Naworskiego, że poza imieniem i nazwiskiem, wszelkie „dodatkowe oznaczenia są zbędne”⁴. Janusz Szwaja wskazując na tę

Warszawa 2010; R. Mbewe, *Firmy bez pieniędzy*, „Fundusze Europejskie” 2010, nr 2, s. 15; *Firmy szkolą pracowników*, „Fundusze Europejskie” 2010, nr 3, s. 36. Por. na gruncie prawa angielskiego, ale w kontekście bez jakiegokolwiek związku z przyjętym w polskim prawie cywilnym rozumieniem firmy: A. Gawrysiak-Zabłocka, *Pojęcie spółki w prawie europejskim*, SP 2003, z. 4, s. 10, 11; J. Szwaja, I.B. Miła, *Oznaczenia przedsiębiorcy (prawo firmowe)*, [w:] *System prawa handlowego*, t. 1: *Prawo handlowe – część ogólna*, red. S. Włodyka, Warszawa 2009, s. 776; M. Aluchna, *Skład rady w kontekście wartości firmy. Przypadek gospodarki wschodzącej*, „Przegląd Organizacji” 2011, nr 1, s. 45 i nast.

³ *Firma i jej ochrona*, Warszawa 2004, s. 161; A. Powałowski, *Publicznoprawny status osoby fizycznej wykonującej działalność gospodarczą w Polsce*, Gdańsk 2008, s. 67 („Oznaczenie osoby fizycznej powinno przede wszystkim wskazywać na okoliczność, iż występuje ona w charakterze przedsiębiorcy. Np. poprzez użycie określenia «przedsiębiorca»”). Autor ten powtórzył ten pogląd w artykule *Firma osoby fizycznej*, GSP, t. 29, s. 176-177 (powołując się także na przepisy już uchylone przez rozporządzenie ministra sprawiedliwości z 30 listopada 2011 r. w sprawie szczegółowego sposobu prowadzenia rejestrów wchodzących w skład Krajowego Rejestru Sądowego oraz szczegółowej treści wpisów w tych rejestrach, Dz.U. Nr 273, poz. 1616 ze zm.). Szeroko o oczywistej konieczności kierowania się przy kształtowaniu prawa spółek, choć oczywiście nie tylko tego prawa, potrzebami życia gospodarczego zob. np.: M. Romanowski, *Czy polskie prawo spółek zasługuje na stabilność?*, MPH 2013, nr 4, s. 52 i nast.

⁴ *Oznaczanie jednoosobowych podmiotów gospodarczych*, „Rzeczpospolita” 1995, nr 156, s. 15, gdzie autor zastrzega, że stanowisko to nie dotyczy sytuacji, gdy oznaczenia dodatkowe „służą innym celom, np. uzasadniają właściwość sądu gospodarczego czy bliżej określają dłużnika we

wypowiedź J.P. Naworskiego najpierw zauważa, że w „firmie przedsiębiorcy indywidualnego dodatek taki [dotyczący formy prawnej przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną – uw. P.Z.] jest zbędny”, potem zaś dodaje, że jeżeli firma „przedsiębiorcy składa się z imienia i nazwiska, to już sam jej rdzeń wskazuje osobom zainteresowanym, że przedsiębiorca ten jest osobą fizyczną, a nie jednostką organizacyjną. Dodatkowo informację tę potwierdza brak dodatku obowiązkowego określającego formę prawną przedsiębiorcy, który by musiał w firmie wystąpić, jeżeli jego imię i nazwisko byłoby firmą typu osobowego przedsiębiorcy będącego jednostką organizacyjną”⁵.

Wydaje się, że J. Szwaja odnosi się tu jednak przede wszystkim do innej niż M. Klapczyńska kwestii, nie chodzi mu o wskazanie, że w określonej sytuacji imię i nazwisko spełnia funkcję firmy, a nie oznaczenia niebędącej przedsiębiorcą osoby fizycznej czy nawet wskazuje na osobę fizyczną, która jest przedsiębiorcą, ale dotyczy jej *in casu* w kontekście niezwiązanym z prowadzoną przez nią działalnością jako przedsiębiorcy. Przy czym oczywiste jest, że rację ma J. Szwaja podnosząc, iż firma składająca się wyłącznie z imienia i nazwiska nie pozostawia wątpliwości (przynajmniej) co do tego, że nie jest firmą przedsiębiorcy będącego „jednostką organizacyjną”.

Ale przecież za słuszne należy uznać stwierdzenie, że firma powinna być czytelna *prima facie* i nie tylko dla znającego reguły prawa firmowego, lecz także dla przeciętnego uczestnika rynku, np. indywidualnego klienta, którego raczej interesuje firma, a zaledwie wyjątkowo reguły prawa firmowego – pomijając już fakt, że sugerowanej przez J. Szwaję prawnej „egzegezy” firmy przeprowadzić najczęściej nie jest w stanie. Może więc ten przeciętny klient (wyjątkowo zapewne profesjonalny kontrahent) znaleźć się w sytuacji, w której nie jest pewien, czy oznaczenie składające się z imienia i nazwiska jest w określonej sytuacji firmą, czy tylko imieniem i nazwiskiem osoby fizycznej (zarówno wtedy, gdy osoba ta w ogóle nie jest przedsiębiorcą, jak i wtedy, gdy będąc przedsiębiorcą *in casu*, występuje nie jako przedsiębiorca)⁶.

wniosku o ogłoszenie jego upadłości. Tak jest zwłaszcza wówczas, gdy nazwa podmiotu jednoosobowego używana w obrocie zawiera elementy rzeczowe (np. Jerzy N. – Przedsiębiorstwo Obrotu Artykułami Kosmetycznymi)”.

⁵ S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, t. 5, Warszawa 2004, s. 322; J. Szwaja, I.B. Miła, *Oznaczenia przedsiębiorcy...*, s. 842 z konkluzją, że jeżeli „przedsiębiorcy zależy na tym, by podkreślić, że działa w obrocie jako przedsiębiorca indywidualny, może zamieścić w swej firmie słowo «przedsiębiorca» jako dodatek nieobowiązkowy”. Jako właściwy wskazuje tu termin J. Szwai „indywidualny przedsiębiorca” W.J. Katner, [w:] *Kodeks cywilny. Część ogólna. Komentarz*, red. M. Pyziak-Szafnicka, Warszawa-Kraków 2009, s. 409–410. Zob. też: W. Popiołek, [w:] *Kodeks cywilny*, t. 1: *Komentarz. Art. 1–449*¹⁰, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2013, s. 180, który o dodatku takim nie wspomina.

⁶ Warto wspomnieć, jak podobną, nietożsamą kwestię, unormowano w prawie niemieckim, gdzie, w odniesieniu do kupca indywidualnego (*Einzelkaufmanns*), o ile prowadzi działalność

„Jan Kowalski przedsiębiorca”

Zasadność propozycji umieszczania w firmie przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną określenia wskazującego na to, że prowadzi on we własnym imieniu działalność gospodarczą lub zawodową zwłaszcza wtedy, gdy firma składa się wyłącznie z jej imienia i nazwiska, jest trudna do podważenia. Wygląda też na to, że zaproponowany przez M. Klapczyńską dodatek „przedsiębiorca” (pomijając możliwe, ale też chyba i w tym przypadku przesadne zarzuty o językową stronniczość⁷ czy nawet antyfeminizm, które można zresztą postawić wielu postanowieniom ogólnego prawa firmowego⁸) jest rozsądny⁹. I to mimo tego, że przecież, przynajmniej *ex ante*, nie do końca jest ten dodatek czytelny, bo także ci, którzy prowadzą we własnym imieniu działalność gospodarczą lub zawodową w formie osób prawnych i jednostek organizacyjnych, o których mowa w art. 33¹ § 1 k.c., również są przedsiębiorcami. Jak jednak wiadomo, mają oni obowiązek umieszczać w swych firmach dodatek informujący o przyjętej formie prawnej (art. 43⁵ § 2 k.c. oraz tenże artykuł w zw. z art. 33¹ § 1 k.c.), który jasno będzie wskazywać, iż nie chodzi o przedsiębiorcę będącego osobą fizyczną.

w większym rozmiarze – jego firma musi zawierać dodatek *eingetragener Kaufmann* (zarejestrowany kupiec) lub *eingetragene Kauffrau* (zarejestrowana kupczyni), albo ogólniej zrozumiałe skróty tych pojęć, zwłaszcza „e.K.”, „e.Kfm.” lub „e.Kfr.” (§ 19 (1) 1 HGB). J.J. Sitko, *Firma i jej ochrona*, Warszawa 2009, s. 103. Powtarza to w skrócie A. Powałowski, *Firma...*, s. 176, przyp. 21.

⁷ Wbrew stereotypowym opiniom, podobne kwestie rozważano w polskim piśmiennictwie nawet przed półwiekiem, zob. np. W. Doroszewski, *O żeńskich formach tytułów męskich*, [w:] idem, *Rozmowy o języku*, Warszawa–Kraków 1948, s. 66 i nast. Osobna sprawa, że kobiecy charakter niektórych określeń nie zawsze był przejawem troski o równoprawne traktowanie kobiet, zob. np.: J. Litwin, *Nabycie i zmiana nazwiska w świetle Kodeksu rodzinnego*, NP 1951, nr 2, s. 34.

⁸ Por. np. sformułowaną na gruncie art. 90 § 1 k.s.h. opinię, że nie można, „jak się wydaje, używać określenia «i partnerka» bądź «i partnerki»”, z tonującym spostrzeżeniem, że „na gruncie identycznego przepisu w prawie niemieckim przeważa stanowisko o dopuszczalności używania dodatku w formie sfeminizowanej, tj. «i partnerka» bądź «i partnerki»” (E.J. Krześniak, *Spółka partnerska ze szczególnym uwzględnieniem spółek adwokatów i radców prawnych*, Kraków 2002, s. 157). Także A. Nowacki (*Firma spółki partnerskiej*, Pr.Sp. 2011, nr 4, s. 19–20) zwraca uwagę, że w odniesieniu do firmy spółki partnerskiej nie jest dopuszczalne posługiwanie się jako dodatkiem obowiązkowym wyrażeniem „i partnerka” lub „i partnerki”, choć mogą być one podane jako dodatek nieobowiązkowy, wtedy jednak konieczne jest zamieszczenie dodatku obowiązkowego „spółka partnerska”. Wydaje się, że przyjęte we wskazanym przepisie ograniczenie formy dodatku obowiązkowego narusza nakaz równoprawnego traktowania kobiet i mężczyzn (zob. art. 33 ust. 1 Konstytucji RP, w którym mowa, że kobieta „i mężczyzna w Rzeczypospolitej Polskiej mają równe prawa w życiu [...] gospodarczym”) i może kiedyś stać się przedmiotem werdyktu Trybunału Konstytucyjnego.

⁹ To drobiazg, ale oczywiste, że określenia „przedsiębiorca” nie musi poprzedzać myślnik, tak, jak to proponuje M. Klapczyńska, *Firma...*, Warszawa 2004, s. 161.

Nie wydaje się, że zaproponowane określenie dodatku obowiązkowego było mniej czytelne niż ganione oznaczenie dopuszczalnego w obrocie używania skrótu s.k.a. dla spółek komandytowo-akcyjnych (art. 127 § 2 k.s.h.), który przeciętnemu uczestnikowi rynku ma prawo kojarzyć się przede wszystkim ze skrótem określenia „spółka”.

Nazwa fundacji a firma fundacji

Nietrudno zauważyć, że podobne, choć i odmienne zagadnienie dotyczyć może np. fundacji, która we własnym imieniu prowadzi, poza działalnością np. kulturalną, także działalność gospodarczą¹⁰. Jak bowiem, nie tylko przeciętny uczestnik rynku, ale ktokolwiek, ma odróżnić nazwę fundacji¹¹ od jej firmy, jeśli zarówno nazwa fundacji¹², jak i jej firma może składać się tylko z nazwy fundacji¹³ i (w odniesieniu do nazwy fundacji niekoniecznie¹⁴) określenia wskazującego na jej formę prawną. I jak ma się on zorientować, kiedy fundacja występuje pod nazwą¹⁵, gdyż realizuje niekomercyjną działalność statutową, np. wspierając finansowo działalność teatralną amatorów, kiedy zaś działa jako firma, finansując profesjonalne spektakle teatralne w ramach działalności komercyjnej?

¹⁰ J. Koczanowski, *Fundacje i ich dobra osobiste*, „Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie”, nr 369, s. 11; L. Drożdżewicz, *Pojęcie „instytut” w nazwie fundacji*, Rej. 2009, nr 12, s. 9, 16; A. Kidyba, [w:] H. Cioch, A. Kidyba, *Ustawa o fundacjach. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 57 i nast.

¹¹ J. Koczanowski, *op. cit.*, s. 11; E. Bugajna-Sporczyk, I. Janson, *Fundacje* [w:] D. Bugajna-Sporczyk, E. Dzbeńska, I. Janson, M. Sztetkier-Łabuszewska, *Fundacje i stowarzyszenia. Prawo i praktyka*, Warszawa 2005, s. 58–59; P. Suski, *Stowarzyszenia i fundacje*, Warszawa 2008, s. 379–380; A. Kidyba, *op. cit.*, s. 53 i nast.; H. Cioch, *Prawo fundacyjne*, Warszawa 2011, s. 73; R. Barański, *Powoływanie i rejestracja organizacji pozarządowych*, [w:] R. Barański, A. Olejniczak, *Fundacje i stowarzyszenia. Współpraca organizacji pozarządowych z administracją publiczną*, Warszawa 2012, s. 3–4.

¹² G. Gura, *Zakładanie samodzielnych fundacji prawa prywatnego w prawie niemieckim*, „Roczniki Nauk Prawnych” t. 21, nr 1, s. 98.

¹³ Por. w odniesieniu do firmy osoby prawnej oraz ułomnej osoby prawnej, że nie jest „możliwe inne brzmienie nazwy podmiotu i jego firmy” (A. Kidyba, *Prawo handlowe*, Warszawa 2012, s. 102).

¹⁴ Por. art. 5 ust. 1 ustawy z 6 kwietnia 1984 r. o fundacjach (Dz.U. z 1991 r. Nr 46, poz. 203 z późn. zm.); B. Niemirka, *Statut fundacji*, Warszawa 1995, s. 32 (nazwa fundacji nie musi zawierać wyrazu „fundacja” czy „fundacyjny”).

¹⁵ Zob. ustawa z 5 stycznia 1995 r. o fundacji Zakład Narodowy imienia Ossolińskich (Dz.U. Nr 23, poz. 121 z późn. zm.), której art. 1 ust. 1 stanowi: „Ustanawia się fundację pod nazwą «Zakład Narodowy imienia Ossolińskich» (Ossolineum)”; ustawę z 20 lutego 1997 r. o fundacji Centrum Badania Opinii Społecznej (Dz.U. Nr 30, poz. 163 z późn. zm.), której art. 1 stanowi: „Ustanawia się fundację pod nazwą «Centrum Badania Opinii Społecznej»”; ustawę z 18 września 2001 r. o fundacji Zakłady Kórnickie (Dz.U. Nr 130, poz. 1451), której art. 1 ust. 1 stanowi: „Ustanawia się fundację pod nazwą «Zakłady Kórnickie»”.

Wytykając zasadnie błędy w przedstawionej przez mnie przed laty argumentacji J. Szwaja i I.B. Mika uważają, że fundacja, która prowadzi działalność gospodarczą pod firmą będącą nazwą fundacji, winna zmienić tak wykorzystywaną nazwę, która musi wówczas odpowiadać wymogom prawa firmowego, podkreślając przy tym, że używanie „przez osobę prawną, która prowadzi działalność gospodarczą i nazwy, i różniącej się od niej firmy od firmy [wyrazy „od firmy” znalazły się tu chyba przez pomyłkę edytorską – P.Z.], jest niedopuszczalne ze względu na zasadę jedności firmy”¹⁶.

Podzielając te spostrzeżenia należy dodać, że fundacja, której podstawowym zadaniem jest przecież prowadzenie statutowej działalności (która nie może być działalnością gospodarczą) powinna, gdy prowadzi jednak działalność gospodarczą, posługiwać się firmą wskazującą, iż działa jako przedsiębiorca. Na to bowiem powinna wskazywać jej uzupełniona nazwa, będąca firmą spełniającą wymogi przewidziane dla przedsiębiorcy, będącego osobą prawną, przestrzegając w ten sposób przede wszystkim zakazu wprowadzania firmą w błąd.

Przy tym nie chodzi tu tylko, ani nawet głównie, o konieczność uzupełnienia nazwy fundacji niezawierającej określenia wskazującego na jej formę prawną, czyli na „bycie fundacją” (jak wiadomo art. 43⁵ § 2 k.c. wymaga, aby firma osoby prawnej zawierała określenie formy prawnej osoby prawnej, choćby podane w skrócie). Najdonioślejsze wydaje się bowiem umieszczenie w firmie fundacji określeń wskazujących na jej aktywność jako przedsiębiorcy, a więc że działająca pod firmą fundacja nie prowadzi pod nią swojej działalności statutowej (niegospodarczej), ale właśnie gospodarczą.

Doniosłe jest też takie uzupełnienie firmy fundacji, który eliminowałby możliwość wprowadzania w błąd wtedy, gdy nazwa fundacji będzie sugerowała inny przedmiot działalności gospodarczej niż ta, która jest wykonywana. Oczywiście podstawą dla takiego uzupełnienia nazwy fundacji stanowiącej jej firmę jest ten sam art. 43⁵ § 2 k.c., który przewiduje możliwość umieszczenia w firmie przedsiębiorcy będącego osobą prawną także określenia wskazu-

¹⁶ *Oznaczenia przedsiębiorcy...*, s. 872; W. Popiołek, [w:] *Kodeks cywilny*, t. 1: *Komentarz do artykułów 1–449*¹⁰..., s. 226, gdzie moje stanowisko wydaje się komentatorowi niezasadne, po czym dodaje, że „odróżnieniu rodzajów prowadzonej przez danego przedsiębiorcę działalności służyć mogą inne oznaczenia np. nazwy przedsiębiorstw, natomiast firma ma odróżniać przedsiębiorcę, niezależnie od tego jak zróżnicowana jest jego działalność”. Propozycję W. Popiołka trudno zaakceptować w sytuacji, gdy w ramach tej samej działalności gospodarczej przedsiębiorcy, ma on różne przedsiębiorstwa, ale nie jest rozwiązaniem wówczas, gdy ta sama osoba fizyczna (także prawna, w tym ułomna osoba prawna) podejmie się, co jest przecież dopuszczalne, prowadzenia dwóch czy więcej odrębnych co do formy, w szczególności odmiennych co do rodzajów, działalności gospodarczych. Pomijając zastrzeżenie, że określenie zróżnicowanych (odmiennych) przedmiotów działalności przedsiębiorcy powinno jednak znaleźć odzwierciedlenie w jego firmie, nie tylko w nazwie przedsiębiorstw.

jącego na przedmiot jego działalności. Tyle, że przepis ten przewiduje taką możliwość, natomiast wówczas, gdy nazwa fundacji będąca jej firmą miałaby wprowadzać w błąd co do przedmiotu jej działalności gospodarczej, określenie wskazujące w firmie na przedmiot tej działalności jest konieczne.

Firma fundacji musi się różnić od nazwy fundacji

Dlatego zdając sobie sprawę z niedostatków, a nawet pokrętności dawnej argumentacji, autor tego tekstu pozostaje przy stanowisku, że firma fundacji musi się różnić od nazwy fundacji¹⁷. Na zasadność takiego stanowiska wskazywać się zdają także te argumenty przywołanych ostatnio innych autorów, w których podnoszą, że coraz częściej podmioty tworzone do celów niegospodarczych uczestniczą w obrocie bezpośrednio, nie za pośrednictwem np. utworzonych spółek prawa handlowego, występując pod swoją nazwą, nie spełniającą wymogów prawa firmowego (w szczególności uniwersytety, inne publiczne szkoły wyższe, w szczególności techniczne i rolnicze). Jeśli więc takie podmioty prowadzą także działalność gospodarczą bezpośrednio, wtedy jasne jest, że a) prowadząc swą działalność główną, niegospodarczą, powinny występować dalej pod swą, jak piszą J. Szwaja i I.B. Mika, „szacowną nazwą”, nie stwarzając pozorów, że jest ona firmą, 2) natomiast ich działalność gospodarcza powinna być prowadzona pod firmą spełniającą wymogi prawa firmowego, np. wskazując inny od wynikającego z nazwy osoby prawnej przedmiot jej działalności gospodarczej. Dopiero wówczas wyraźną stanie się różnica między nazwą i firmą tego samego podmiotu. To, że wspomniane podmioty formalnie otrzymują swoje nazwy, a nie kształtują je same (w rzeczywistości otrzymują jednak nazwę przez siebie ukształtowaną), nie powinno być argumentem usprawiedliwiającym je z zarzutu naruszania wymogów prawa firmowego¹⁸.

„Przedsiębiorca – to brzmi dumnie”

W tym miejscu usprawiedliwiona jest dygresja, czy status przedsiębiorcy jako przedsiębiorcy¹⁹, nie stanowi elementu stanu osobistego osoby fizycznej będą-

¹⁷ J. Szwaja, I.B. Mika, *op. cit.*, s. 872–873.

¹⁸ Zob. odmienny pogląd J. Szwaja, I.B. Mika, *op. cit.*, s. 873. Autorzy nadto zwracają uwagę, że w „praktyce mogą wystąpić przypadki naruszenia zasad wyłączności lub prawdziwości firmy”. Zob. także szerzej s. 819–820, gdzie jednak znajdują bardzo podobną, do przedstawionej tutaj, argumentację.

¹⁹ S. Gronowski, *Ustawa antymonopolowa. Komentarz*, Warszawa 1999, s. 61–62; J. Wolski, *Przepisy ogólne*, [w:] M.P. Ilnicki, J. Wolski, *Prawo działalności gospodarczej. Komentarz*, Kraków 2000, s. 28 i nast.; P. Lissoń, *Zakres pojęcia „przedsiębiorca” w prawie działalności gospodarczej*

cej przedsiębiorcą²⁰, podobnie jak osoby prawnej oraz jednostki organizacyjnej, o której mowa w art. 33¹ § 1 k.c., będących przedsiębiorcami? W szczególności jednak odnosi się to do osoby fizycznej będącej przedsiębiorcą, nie tylko dlatego, że jedynie jej firma nie musi zawierać dodatku wskazującego na status tej osoby jako przedsiębiorcy.

Wydaje się, że dzisiaj jest to jedynie hipoteza, ale nie można wykluczyć, że w przyszłości także „bycie przedsiębiorcą” będzie stanowiło element *sensu largo* stanu osobistego podmiotu prawa, być może kiedyś stanie się nawet dobrem osobistym? Nie jest to myśl oryginalna, choć jak dotąd podobne sugestie, odnoszące się do stanu zawodowego, były przed kilkudziesięciu laty w Polsce przedmiotem wyłącznie krytyki, uzasadnianej racjami ideologicznymi, płynącymi wbrew pozorom chyba głównie z sytuacyjnego przymusu, niż rzeczywistego przeświadczenia o ich wartości²¹.

oraz w innych aktach prawnych, RPEiS 2002, z. 2, s. 53, 55; Z. Gawlik, *Nazwa przedsiębiorcy jako element jego identyfikacji w obrocie*, [w:] *Bezpieczeństwo i porządek publiczny – historia, teoria, praktyka. Konferencja naukowa, Hadle Szklarskie, 26 września 2003 r.*, red. E. Ura, Rzeszów 2003, s. 132 i nast.; W.J. Katner, *Podstawowe zagadnienia prawne nowej ustawy o swobodzie działalności gospodarczej*, PPH 2004, nr 12, s. 6 i nast.; J. Olszewski, *Pojęcie „przedsiębiorca” w świetle ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów*, RPEiS 2004, z. 4, s. 70; E. Grzegorzewska-Mischka, *Przedsiębiorca po nowemu wraz z tekstem ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej*, Gdańsk 2004, s. 1–2; D. Szafrąński, *Podjęmowanie i wykonywanie działalności gospodarczej*, [w:] *Prawo gospodarcze. Zagadnienia administracyjnoprawne*, red. M. Wierzbowski, M. Wyrzykowski, Warszawa 2005, s. 62 i nast.; S. Koroluk, *Przedsiębiorca jako podmiot działalności gospodarczej*, [w:] A. Powałowski, S. Koroluk, *Podjęmowanie działalności gospodarczej w świetle regulacji prawnych*, Bydgoszcz–Gdańsk 2005, s. 51 i nast.; D. Szafrąński, *Podjęmowanie i wykonywanie działalności gospodarczej*, [w:] *Prawo gospodarcze. Zagadnienia administracyjnoprawne*, red. H. Gronkiewicz-Waltz, M. Wierzbowski, Warszawa 2007, s. 96 i nast.; J. Frąckowiak, *Handlowe czynności kreujące*, PPH 2008, nr 12, s. 6–7; M. Gajewski, *Działalność gospodarcza i przedsiębiorca*, [w:] *Podstawy prawa w gospodarce*, red. S. Piątek, I. Postuła, Warszawa 2008, s. 96–97; M. Manowska, *Postępowanie sądowe w sprawach gospodarczych*, Warszawa 2008, s. 17; A. Stępień-Sporek, *Działalność gospodarcza z udziałem małżonków*, Warszawa 2009, s. 242; C. Kosikowski, *Ustawa o swobodzie działalności gospodarczej. Komentarz*, Warszawa 2009, s. 35; J. Frąckowiak, *Handlowe czynności kreujące. Zagadnienia wybrane*, [w:] *Zaciąganie i wykonywanie zobowiązań. Materiały III Ogólnopolskiego Zjazdu Cywilistów (Wrocław, 25–27.9.2008 r.)*, red. E. Gniewek, K. Górka, P. Machnikowski, Warszawa 2010, s. 82–83; M. Szydło, *Nadużywanie pozycji dominującej w prawie konkurencji*, Warszawa 2010, s. 11, 23; S. Gurgul, *Jasne i niejasne oblicza Prawa upadłościowego i naprawczego po nowelizacji z 6.3.2009 r. – cz. 1*, „Monitor Prawniczy” 2010, nr 4, s. 191; T. Szymanek, *Swoboda działalności gospodarczej*, Warszawa 2010, s. 19 i nast.

²⁰ J. Szwaia, *O przyszłym uregulowaniu firmy*, PiP 1994, z. 12, s. 46.

²¹ „O sytuacji prawnej jednostki w zbiorowości mogą decydować – stosownie do przepisów konkretnego ustawodawstwa – także właściwości inne [...], a w szczególności jego zawód, funkcja wykonywana w ramach administracji państwowej lub samorządowej oraz przynależność do określonego wyznania. Jednakże według przeważających obecnie poglądów, tych właściwości człowieka nie traktujemy jako elementów jego stanu. W nauce burżuazyjnej pojawiają się głosy, które w ramach stanu człowieka wyróżniają jego stan zawodowy (*l'état professionnel*), zwracając uwagę, że w miarę zaniku liberalizmu politycznego (ściślej: w miarę faszyzacji życia

Abstract

Indication in the company of the status of an entrepreneur being a natural person and an entrepreneur being a foundation

The business name of an entrepreneur who is a natural person may be composed of its sole name and surname. The business name of an entrepreneur, who is the foundation, is the name of the foundation. This can sometimes lead to confusion as it is not always possible to determine whether the name and surname is a business name of an entrepreneur who is a physical or the name and surname refer to that entrepreneur in circumstances not related to her business activities. Similarly, there might be doubts whether the name of the foundation is its business name as an entrepreneur or is it her name in circumstances not related to its business activities. Author approves and proposes other solutions to prevent such threats.

Key words: business name, natural person, foundation, confusion

społecznego) przynależność do określonego zawodu wpływa na sytuację prawną jednostki, tworząc stan kupca, przedsiębiorcy, robotnika itp. W rzeczywistości jest to tendencja do nadania prawnego charakteru przywilejom klasowym. Rzecz oczywista, że w naszych warunkach ustrojowych brak jest jakichkolwiek podstaw do tworzenia pojęcia stanu zawodowego, skoro w świetle Konstytucji, której zasady znajdują pełne urzeczywistnienie w życiu, wszyscy obywatele mają równe prawa we wszystkich dziedzinach życia państwowego (art. 69), a o różnicach między ludźmi można mówić tylko ze względu na przynależność państwową i przynależność do rodziny oraz ze względu na inne ściśle osobiste właściwości każdego człowieka. Zatem w świetle naszego ustawodawstwa w rachubę wchodzi jedynie stan polityczny (obywatelstwo), stan cywilny i tzw. stan osobisty" (J. Ignatowicz, *Stan cywilny i jego ochrona*, Ann.UMCS, t. 10, nr 4, s. 133–134).